

Księga Rut

Rozdział 3

Rut i Boaz na klepisku

1. Potem rzekła do niej Noemi, jej teściowa: Córkó moja! Czy nie powinnabym poszukać dla ciebie ogniska domowego, przy którym dobrze byś się miała? 2. Przecież Boaz, wśród którego służących byłaś, jest naszym krewnym. Oto dzisiejszej nocy będzie on przesiewał jęczmień na klepisku. 3. Umyj się przeto i namaść, włóż na siebie strojne szaty i zejdź na to klepisko, tylko nie daj się poznać temu mężowi, aż się naje i napije. 4. A gdy się położysz spać, odszukaj miejsce, gdzie się położysz, podejdź doń, odkryj jego nogi i połóż się. On ci już potem powie, co masz zrobić. 5. A ona jej odpowiedziała: Zrobię wszystko, jak mi mówisz. 6. Zeszła tedy na klepisko i zrobiła wszystko, co jej kazała teściowa. 7. A gdy Boaz najadł się i napił, i był w dobrym nastroju, poszedł położyć się na skraju kupy zboża; wówczas i ona przysłała niepostrzeżenie, odkryła jego nogi i położyła się. 8. A o północy poderwał się ten mąż, obrócił się i spostrzegł kobietę u swoich nóg. 9. Zapytał więc: Kto ty jesteś? Ona zaś odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel. 10. A on na to: Błogosławionaś ty u Pana, córkó moja. Ten drugi dowód twojej miłości lepszy jest niż pierwszy, gdyż nie uganiałaś się za młodzieńcami ani biednymi, ani bogatymi. 11. Nie kłopotz się teraz, córkó moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz, wie bowiem całe miasto, żeś dzielna kobieta. 12. Prawdą jest, że jestem twoim wykupicielem, lecz jest jeden wykupiciel jeszcze bliższy ode mnie. 13. Pozostań tu przez noc, a rano, jeżeli on zechce cię wykupić, to dobrze, niech to uczyni; lecz jeżeli nie zechce cię wykupić, to ja cię wykupię, jako żyje Pan! Śpij do rana! 14. I leżała u jego nóg do rana. Potem wstała, zanim można rozpoznać drugiego, a on pomyślał: Niech nikt o tym nie wie, że ta kobieta przysłała na klepisko. 15. Potem rzekł: Weź chustę, którą masz na sobie i potrzyмай ją; ona pottrzymała ją, a on odmierzył jej sześć miar jęczmienia i narzucił na nią, a ona poszła potem do miasta. 16. Gdy zaś przysłała do swojej teściowej, ta rzekła: Co z tobą, córkó moja? I opowiedziała jej wszystko, co dla niej ten mąż uczynił. 17. Powiedziała też: Te sześć miar jęczmienia dał mi, bo mówił: Nie możesz z pustymi rękoma przyjść do swojej teściowej. 18. A ona rzekła: Bądź spokojna, córkó moja, a wnet się dowiesz, jak się ta sprawa potoczy, gdyż mąż ten nie zaniecha tej sprawy, dopóki jej nie doprowadzi do końca, i to dziś jeszcze.